

UCHWAŁA SKŁADU SIEDMIU SĘDZIÓW
Z DNIA 30 CZERWCA 2008 R.
I KZP 8/08

Zachowanie nie będące „wprowadzeniem do obrotu” w rozumieniu art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 sierpnia 2007 r., a polegające na udziale w dalszym obrocie towarami oznaczonymi podrobionymi znakami towarowymi, nie stanowi występku określonego w art. 291 k.k. ani w art. 292 k.k., wobec niewypełnienia znamienia „rzecz uzyskana za pomocą czynu zabronionego”.

Przewodniczący: Prezes SN L. Paprzycki.

Sędziowie SN: J. Grubba, P. Hofmański, W. Kozielowicz,

R. Sądej (sprawozdawca), J. Skwierawski, S. Zabłocki.

Prokurator Prokuratury Krajowej :A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie Małgorzaty N., po rozpoznaniu, przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w P., postanowieniem z dnia 18 grudnia 2007 r., do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, a przez skład trzech sędziów tego Sądu na podstawie art. 441 § 2 k.p.k. – postanowieniem z dnia 20 marca 2008 r. – powiększonemu składowi Sądu Najwyższego, zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy z faktu nieuwzględnienia przez ustawodawcę w art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 z późn. zm.) – Prawo własności przemysłowej, w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 31 sierpnia 2007 r. (Dz. U. z 2007 r. Nr 136, poz. 958), typu czynu zabronionego penalizującego działanie osób, które towar opatrzony podrobionymi znakami towarowymi po uprzednim nabyciu – oferują do kolejnej, następczej sprzedaży, należy wnioskować, że wolą ustawodawcy było pozostawienie tego rodzaju zachowań bezkarnymi, czy też możliwym jest analiza takich czynów pod kątem wypełnienia znamion przestępstwa paserstwa określonego normą art. 291 k.k. lub 292 k.k.?”

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi jak wyżej.

U Z A S A D N I E N I E

Postanowieniem z dnia 18 grudnia 2007 r., przy rozpoznawaniu apelacji obrońcy oskarżonej Małgorzaty N., Sąd Okręgowy w P. uznał, że w tej sprawie wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy. Na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przekazał je do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, precyzując w postaci zacytowanego powyżej pytania.

Sąd Najwyższy, postanowieniem z dnia 20 marca 2008 r., na podstawie art. 441 § 2 k.p.k., przekazał rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

Zagadnienie prawne powstało na tle następującej sytuacji faktycznej i procesowej:

Małgorzata N. została oskarżona o to, że w dniu 15 grudnia 2005 r., na terenie targowiska w P., pomagała w zbyciu odzieży bezprawnie ozna-

czonych zastrzeżonymi znakami towarowymi marki Everlast, Adidas, Puma i Nike, o łącznej wartości 3130 zł, tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k. Wyrokiem z dnia 27 lutego 2007 r., Sąd Rejonowy w P. uznał, że oskarżona dopuściła się przestępstwa określonego w art. 291 § 2 k.k., polegającego na tym, że w nieustalonym miejscu i czasie nabyła opisaną odzież, wiedząc, iż jest ona bezprawnie oznaczona zastrzeżonymi znakami towarowymi i na podstawie tego przepisu wymierzył jej karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 40 zł każda.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca Małgorzaty N. Podniósł zarzut obrazy prawa materialnego – art. 291 k.k., przez uznanie, że przepis ten znajduje zastosowanie do czynu polegającego na nabyciu odzieży bezprawnie oznaczonej podrobionymi znakami towarowymi. Uzasadniając ten zarzut, autor apelacji odwołał się do stanowiska wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r., I KZP 13/05, OSNKW 2005, z.6, poz.50, dotyczącego wykładni art. 305 ust. 1 ustawy – Prawo własności przemysłowej (dalej: p.w.p.), w której to uchwale stwierdzono, że przepis ten penalizuje jedynie pierwotne wprowadzenie przez producenta lub importera do obrotu towaru oznaczonego podrobionym znakiem towarowym, ale już nie dalszy obrót takim towarem. Zdaniem obrońcy, taka wykładnia art. 305 ust. 1 p.w.p., przesądzała o bezpodstawności kwalifikowania zachowania przypisanego Małgorzacie N. jako występku paserstwa, gdyż w jej świetle dalszy obrót towarami oznaczonymi podrobionymi znakami towarowymi pozostawał w ogóle poza zakresem penalizacji. Apelacja zawierała również inne zarzuty, które jednak dla dalszych rozważań, dotyczących przedstawionego zagadnienia prawnego, żadnego znaczenia nie miały i nie wymagają opisanie.

Sąd Okręgowy w P., rozpoznając apelację, uznał, że w sprawie wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni wzajemnej korelacji art. 305 ust. 1 p.w.p., w brzmieniu obowiązującym przed dniem 31

sierpnia 2007 r. oraz przepisów art. 291 k.k. lub art. 292 k.k. Sąd ten wskazał, że skoro art. 305 ust. 1 p.w.p., w dotychczasowym brzmieniu, penali- zował jedynie pierwotne wprowadzenie do obrotu towaru oznaczonego podrobionymi znakami towarowymi, a dopiero od dnia 31 sierpnia 2007 r. objął zakresem swojego działania dalsze etapy obrotu takim towarem, to powstaje wątpliwość, czy przed tym dniem wolą ustawodawcy było ściga- nie takich czynów, jakiego popełnienie zarzucono Małgorzacie N., czy też czyny te pozostawały irrelewantne z punktu widzenia przepisów prawa kar- nego.

Motywuując wystąpienie, Sąd Okręgowy odwołał się do wskazanej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r. oraz do wyroku tego Sądu z dnia 12 października 2006 r., III KK 167/06, OSNKW-R 2006, poz. 1936, którym skazanego uniewinniono, a w uzasadnieniu stwierdzono m.in., że gdyby wolą ustawodawcy było objęcie odpowiedzialnością karną całego obrotu towarami podrobionymi, to powinien to uczynić poprzez sto- sowną nowelizację ustawy. Sąd występujący wskazał, że w tych judykatach Sąd Najwyższy nie podjął bliższej analizy zachowań, zbliżonych do tych przypisanych Małgorzacie N., pod kątem odpowiedzialności za paserstwo. Jednocześnie zaakcentował, że z kolei w wyroku z dnia 10 stycznia 2007r., IV KK 426/06, OSNKW-R 2007, poz. 113, w zbliżonym stanie faktycznym, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie, wprost nakazując rozważe- nie odpowiedzialności za przestępstwo paserstwa.

Powołując się na charakter nowelizacji art. 305 ust. 1 p.w.p. oraz jej rządowe uzasadnienie, na rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższe- go, a w końcu na diametralnie odmienne stanowiska prezentowane w lite- raturze przedmiotu, Sąd Okręgowy postąpił zgodnie z dyspozycją art. 441 § 1 k.p.k.

Odnosząc się do przedstawionego przez Sąd Okręgowy zagadnienia prawnego, Prokurator Prokuratury Krajowej złożył wniosek o odmowę podjęcia uchwały w tej sprawie.

Prokurator wskazał, że wystąpienie Sądu Okręgowego nie spełnia wymogów przewidzianych w art. 441 § 1 k.p.k., a pytanie prawne zostało nienależycie zredagowane, gdyż zmierza do dokonania przez Sąd Najwyższy subsumcji ustalonego stanu faktycznego (co należy do wyłącznej kompetencji sądu orzekającego), a nie do dokonania zasadniczej wykładni przepisów art. 305 p.w.p., co do której Sąd Okręgowy żadnych wątpliwości nie sformułował. Dalej prokurator wywodził, że Sąd Okręgowy bezpodstawnie doszukiwał się sprzeczności w orzeczeniach Sądu Najwyższego, które w istocie nie występują, gdyż Sąd ten nigdy nie negował możliwości kwalifikowania „dalszego” obrotu towarami oznaczonymi podrobionymi znakami towarowymi jako występków paserstwa, a na taką możliwość wskazał nie tylko w wyroku z dnia 10 stycznia 2007 r., ale również w uzasadnieniu uchwały z dnia 21 września 2005 r., I KZP 29/05, OSNKW 2005, z. 10, poz. 90 oraz w wyrokach z dnia 12 października 2006r., IV KK 232/06, OSNKW-R 2006, poz.1957 i z dnia 4 grudnia 2007 r., IV KK 398/07, OSNKW-R 2007, poz. 2762. Z kolei nowelizacja art. 305 ust. 1 p.w.p., zdaniem autora omawianego wniosku, stanowiła jedynie usunięcie stanu niespójności systemowej występującej przed dniem 31 sierpnia 2007 r., w której sankcja za udział w „dalszym” obrocie, a więc paserstwo w typie podstawowym z art. 291 § 1 k.k. (od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności), była zdecydowanie wyższa niż sankcja przewidziana w art. 305 ust. 1 p.w.p., za „pierwotne” wprowadzenie do obrotu towarów z podrobionym znakiem towarowym (grzywna, ograniczenie wolności albo pozbawienie wolności do 2 lat).

Sąd Najwyższy w składzie zwykłym, choć częściowo podzielił zastrzeżenia prokuratora co do sposobu redakcji zagadnienia prawnego

przez Sąd Okręgowy, uznał, że przesłanki przewidziane w art. 441 § 1 k.p.k. spełnione zostały i zachodzi potrzeba udzielenia odpowiedzi na przedstawione pytanie. Wskazując, że zagadnienie prawne dotyczy „całego kompleksu przepisów” z wielu dziedzin nauk prawnych – prawa karnego, prawa cywilnego, prawa regulującego własność intelektualną – oraz powołując się na złożoność materii, przekazał zagadnienie w trybie art. 441 § 2 k.p.k.

Sąd Najwyższy w powiększonym składzie rozważył co następuje.

Kwestia spełnienia przez Sąd Okręgowy wymogów określonych w art. 441 § 1 k.p.k. została już przesądzona przez zwykły skład Sądu Najwyższego. W zakresie tym jedynie sygnalizacyjnie można powołać uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2003 r., I KZP 36/02, OSNKW 2003, z.1-2, poz.2, wyjaśniającą możliwość sformułowania zagadnienia prawnego w trybie art. 441 § 1 k.p.k. w sytuacji, gdy wątpliwości prawnych nie budzi wprawdzie wykładnia poszczególnego czy poszczególnych przepisów ustawy, ale budzi je wzajemna ich relacja. Taka sytuacja wystąpiła w tej sprawie i dotyczyła określenia relacji między zakresem normowania art. 305 ust. 1 p.w.p. z jednej strony, a zakresem normowania art. art. 291 i 292 k.k. ze strony drugiej.

Niezależnie jednak od konstatacji o spełnieniu przez Sąd Okręgowy wymagań art. 441 § 1 k.p.k., nie sposób nie odnieść się do istotnych mankamentów, nie tylko redakcyjnych, sformułowanego zagadnienia prawnego.

W pierwszym rzędzie stwierdzić trzeba, co dostrzegł już prokurator, że zmiana treści art. 305 ust. 1 p.w.p. nastąpiła nie „nowelizacją z dnia 31 sierpnia 2007 r.”, ale przepisem art. 1 pkt 66 ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej (Dz. U. Nr 136, poz. 958), który, na podstawie art. 9 tej ustawy, wszedł w życie w dniu 31 sierp-

nia 2007 r., to jest po 30 dniach od jej ogłoszenia w Dzienniku Ustaw z dnia 31 lipca 2007 r.

Po drugie, ujęcie zagadnienia w postaci pytania o to, czy „możliwym jest analiza ...czynów pod kątem wypełnienia znamion przestępstwa paserstwa ...” było całkowicie błędne. Rzeczą oczywistą jest, że analiza taka zawsze będzie możliwa, a w przypadkach jakiegokolwiek związku ocenianego czynu ze znamionami określonymi w tym przepisie, wręcz niezbędna. Sąd Okręgowy w istocie jednak nie pyta o to, czy sama „analiza” jest „możliwa”, ale o rezultat tej analizy (o „wykładnię” w znaczeniu apragmatycznym), a więc o to, czy „działanie osób, które towar opatrzony podrobionymi znakami towarowymi po uprzednim nabyciu – oferują do kolejnej, następczej sprzedaży” może być objęte zakresem normowania przepisów art. art. 291 i 292 k.k., skoro pozostaje poza zakresem penalizacji art. 305 ust. 1 p.w.p. w brzmieniu sprzed dnia 31 sierpnia 2007 r.

W końcu, niewłaściwe było formułowanie pytania o „wolę ustawodawcy”, jako że udzielenie odpowiedzi na tak postawione pytanie nie jest w ogóle możliwe. „Wola ustawodawcy” jest jedynie pewnym założeniem idealizacyjnym, wykorzystywanym w procesie wykładni przepisów prawa (w znaczeniu pragmatycznym, a więc procesu dekodowania norm z przepisów), ale pozostaje kategorią abstrakcyjną, z założenia niemożliwą do skonkretyzowania. W procesie wykładni nie chodzi zatem o odtworzenie „woli ustawodawcy”, ale o prawidłowe ustalenie zakresu normatywnego wynikającego z treści konkretnych przepisów. Tak też należało rozumieć zagadnienie prawne sformułowane przez Sąd Okręgowy w P. i na tak rozumiane pytanie udzielić odpowiedzi.

Przepis art. 305 ust. 1 p.w.p. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 sierpnia 2007 r. stanowił, że „kto w celu wprowadzenia do obrotu oznacza towary podrobionym znakiem towarowym lub oznaczone takim znakiem

towary wprowadza do obrotu, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.”

Wykładni zwrotu „wprowadzenie do obrotu” dokonał Sąd Najwyższy w przywoływanej już uchwale z dnia 24 maja 2005 r., wskazując, że wprowadzeniem takim „jest przekazanie przez producenta lub importera po raz pierwszy do obrotu towarów oznaczonych podrobionym znakiem towarowym”. Stanowisko wyrażone w tej uchwale spotkało się z szerokim rezonansem w literaturze prawniczej, a także miało daleko idące konsekwencje społeczne. Przez wielu autorów powyższa interpretacja została zaaprobowana – zob. glosa O. Górniok, OSP 2006, z.3, poz.177; glosa Z. Cwiąkałskiego, PiP, 2006, z.1, s.120; glosa A. Tomaszka, Monitor Prawniczy 2006, z.1, s.45, ale spotkała się również z jednoznaczną krytyką – zob. glosa E. Traple, Glosa 2005, z.4, s.76; glosa J. Misztal-Koneckiej i J. Koneckiego, OSP 2006, z.3, poz.178 oraz tych autorów „Przestępstwo wprowadzenia do obrotu wyrobów oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi”, Prok. i Pr. 2007, nr 2, s.149; glosa M. Mozgawy i R. Skubisza, Prok. i Pr. 2006, z.6, s.144; glosa M. Król-Bogomilskiej, Glosa 2007, z.3, s.90. W tej ostatniej publikacji autorka stwierdziła, że skutkiem powyższej uchwały była „fala umorzeń postępowań w sprawach z art. 305 p.w.p. i prawdopodobnie ogromna liczba spraw, w których organa ścigania powstrzymały się – podążając w kierunku wyznaczonym uchwałą – od wszczęcia na tej podstawie odpowiednich postępowań”.

Sąd Najwyższy w chwili obecnej nie znajduje podstaw do zajęcia odmiennego stanowiska od wyrażonego w uchwale z dnia 24 maja 2005 r. Trzeba też dostrzec, że konsekwencją takiej interpretacji zwrotu „wprowadzenie do obrotu” była wspomniana już zmiana ustawy – Prawo własności przemysłowej, która artykułowi 305 ust.1 nadała brzmienie: „kto, w celu wprowadzenia do obrotu, oznacza towary podrobionym znakiem towarowym, zarejestrowanym znakiem towarowym, którego nie ma prawa używać

lub dokonuje obrotu towarami oznaczonymi takimi znakami, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.” Zwrot: „dokonuje obrotu towarami”, w sposób jednoznaczny wskazuje na penalizację już każdego etapu obrotu towarem o jakim mowa w art. 305 p.w.p. Inicjatorzy tej nowelizacji, w uzasadnieniu projektu rządowego wskazywali, że nowa treść tego przepisu „doprecyzowuje brzmienie art. 305 ust. 1, włączając pod ochronę karnoprawną używanie oryginalnych, zarejestrowanych znaków towarowych i gwarantuje kompleksową ochronę zarejestrowanego znaku towarowego w płaszczyźnie prawa karnego” (Druk nr 882 V kadencji Sejmu RP). Z zacytowanego uzasadnienia projektu, który co do art. 305 ust. 1 stał się ustawą w obecnie obowiązującym brzmieniu, wynika (słowa: „włączenie pod ochronę karnoprawną”), że wystąpienie z inicjatywą ustawodawczą w zakresie nowelizacji tego artykułu uwzględniło wykładnię tego przepisu dokonaną w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r., rozumianą jako wyłączającą „ochronę karnoprawną” dalszych, poza „wprowadzeniem”, etapów obrotu towarami oznaczonymi podrobionymi znakami towarowymi.

Przedstawiając obecne zagadnienie prawne Sąd Okręgowy w pełni aprobował wykładnię dokonaną uchwałą z dnia 24 maja 2005 r. (wszak zajęcie stanowiska reprezentowanego w glosach krytycznych, czyniłoby cały problem bezprzedmiotowym). Uznał jednak, że zasadnicze wątpliwości powstają przy rozważaniu, czy stanowisko wyrażone w tej uchwale pozwala na wyłączenie odpowiedzialności karnej osób biorących udział w „dalszym obrocie” za występki paserstwa umyślnego bądź nieumyślnego. Zwykły skład Sądu Najwyższego wątpliwości te ocenił jako zasadne.

Sąd Najwyższy w składzie powiększonym uznał, że jednoznacznej odpowiedzi na przedstawione zagadnienie udziela analiza strony przedmiotowej występku paserstwa, przewidzianych w artykułach 291 i 292

k.k., a w szczególności użytego w nich zwrotu „rzecz uzyskana za pomocą czynu zabronionego”.

W pierwszym rzędzie należy stwierdzić, że we wszystkich powołanych już orzeczeniach Sądu Najwyższego, w których wskazano na konieczność rozważenia odpowiedzialności karnej za paserstwo, nie poddawano bliższej analizie znamion tego występkę. Jedynie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 stycznia 2007 r., IV KK 426/06, zwrócono uwagę na zbieżność przedmiotu ochrony w art. 305 ust. 1 p.w.p. i w art. 292 k.k. oraz możliwą jednorodność zachowań sprawczych.

W literaturze przedmiotu, powstałej po wydaniu uchwały z dnia 24 maja 2005 r., zagadnienie możliwości przyjęcia kwalifikacji z art. 291 k.k. bądź art. 292 k.k. wobec osób biorących udział w „dalszym obrocie” towarami z podrobionymi znakami towarowymi, nie było szczegółowo omawiane. M. Mozgawa i R. Skubisz w powołanej już glosie wskazywali na możliwość wyczerpania w takiej sytuacji znamion paserstwa (*op. cit.* s.152), natomiast J. Misztal-Konecka i J. Konecki w swym artykule możliwość taką kategorycznie wykluczyli (*Przestępstwo... op. cit.* s.155-157). Ci pierwsi autorzy, bez szerszej argumentacji, nie dostrzegali żadnych przeszkód w przyjęciu kwalifikacji z art. 291-292 k.k. (wskazywali także na potrzebę stosowania kumulatywnej kwalifikacji art. 305 ust. 1 p.w.p. z art. 286 § 1 k.k., choć pominęli to, że w przytłaczającej większości przypadków, osoby uczestniczące w „dalszym obrocie”, z konsumentem włącznie, mają pełną świadomość nieautentyczności nabywanego towaru).

J. Misztal-Konecka i J. Konecki bliżej uzasadnili swoje stanowisko. Istotę ich argumentacji stanowił wywód, że kwalifikacja paserstwa nie wchodzi w rachubę, gdyż „towary oznaczone podrobionymi znakami towarowymi, choć stanowią przedmiot czynu zabronionego, nie są uzyskane za pomocą takiego czynu; w przypadku towarów oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi produkty nie pochodzą z czynu zabronionego, ponie-

waż zostały przez sprawcę wytworzone lub nabyte, a dopiero po wyprodukowaniu lub nabyciu podlegają swoistemu przetworzeniu poprzez oznaczenie ich podrobionymi znakami towarowymi; nie doszło zatem do kluczowego dla przestępstwa paserstwa przeniesienia posiadania nielegalnie uzyskanej rzeczy; oznaczający towar podrobionymi znakami nie uzyskał go za pomocą czynu zabronionego...podobnie...wprowadzający do obrotu nie uzyskał towarów za pomocą czynu zabronionego” (*op. cit.* s.156). Nadto autorzy powołali także ten argument, że trudna do zaakceptowania byłaby sytuacja, iż sprawcy „czynu podstawowego” – z art. 305 ust. 1 p.w.p. ponosiliby odpowiedzialność karną w granicach zagrożenia alternatywnego, z najsurowszym do 2 lat pozbawienia wolności, a sprawcy paserstwa z art. 291 § 1 k.k., odpowiedzialność w granicach od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Do powyższej argumentacji odniósł się Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swego wystąpienia. Przyznał, że argument dotyczący diametralnych różnic w zagrożeniu sankcją karną przemawia przeciwko stanowisku dopuszczającemu kwalifikację z art. 291 § 1 k.k. i koliduje z założeniem o racjonalnym ustawodawcy. Nie podzielił natomiast istoty argumentacji dotyczącej znamienia „uzyskania” rzeczy „za pomocą czynu zabronionego”. W tym zakresie Sąd Okręgowy przedstawił szeroki wywód dotyczący przedmiotu ochrony przestępstwa paserstwa, analizy semantycznej tego zwrotu, znaczenia i właściwości znaków towarowych, aby dojść do wniosku, że „czynem zabronionym”, o którym mowa w art. 291-292 k.k. pozostaje właśnie art. 305 ust. 1 p.w.p., natomiast „uzyskanie rzeczy” następuje poprzez nielegalne ich oznaczenie podrobionymi znakami towarowymi. Zdaniem Sądu Okręgowego, nawet jeśli uprzednio rzeczy te były własnością sprawcy, to w istocie uzyskuje on rzecz nową, o wyższej wartości, której integralną częścią staje się ów znak.

Podzielenie tego rozumowania prowadzić musiałoby do uznania, że istotnie, przed nowelizacją art. 305 ust. 1 p.w.p., udział w „dalszym” obrocie rzeczami oznaczonymi podrobionymi znakami towarowymi (rzecz jasna, przy spełnieniu przesłanek dotyczących strony podmiotowej) podlegał penalizacji z art. 291-292 k.k. Rozumowanie to jednakże na akceptację nie zasługuje.

Głównym przedmiotem ochrony występku paserstwa jest niewątpliwie mienie, co wynika choćby z tytułu Rozdziału XXXV Kodeksu karnego – Przystępstwa przeciwko mieniu – w którym umieszczone są art. art. 291 i 292. Nie ulega jednak wątpliwości, że nie tylko mienie stanowi przedmiot ochrony tych przepisów. W Kodeksie karnym z 1932r. paserstwo (art. 160 i art. 161) umieszczono w Rozdziale XXV – Przystępstwa przeciwko porządkowi publicznemu. Doktryna wskazywała, że przedmiotem paserstwa wcale nie muszą być rzeczy uzyskane w drodze przystępstw przeciwko mieniu, ale także w drodze innych czynów, np. łapownictwa czy płatnej protekcji, a w tych przypadkach przedmiotem ochrony występków art. 291-292 będą zasady legalnego obrotu rzeczami (por. O. Górniok w: System prawa karnego, t. IV, cz. II, Wrocław 1989, s.451, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas w: A. Zoll red.: Kodeks Karny. Część szczególna. Komentarz, Kraków 2006, s.442-443). Ten drugi przedmiot ochrony niewątpliwie znajdowałby zastosowanie na gruncie ustawy – Prawo własności przemysłowej. Jednakże z uwagi na to, że w zdecydowanej większości przypadków przedmiotem paserstwa są rzeczy uzyskane w drodze przystępstw przeciwko mieniu, już w Kodeksie karnym z 1969 r. (art. 215-216), a następnie w obowiązującym obecnie, paserstwo znalazło się w rozdziale zawierającym przystępstwa przeciwko mieniu.

Zapewne właśnie dominacja takiego sposobu uzyskiwania rzeczy będących przedmiotem paserstwa spowodowała, że komentatorzy przepisów art. 291-292 k.k. niewiele miejsca poświęcali znamieniu „uzyskania”

rzeczy za pomocą czynu zabronionego (por. np. A. Wąsek red.: Kodeks Karny. Część szczególna. Komentarz, t. II, Warszawa 2005, s.1032-1036; A. Zoll red.: Kodeks Karny. Część szczególna. Komentarz, t. III, Kraków 2006, s. 449-453; A. Marek: Kodeks Karny. Komentarz, Warszawa 2006, s. 524-525). Jedynie w „Praktycznym komentarzu” do Kodeksu karnego, *ex cathedra* stwierdzono, że „jest rzeczą uzyskaną za pomocą czynu zabronionego rzecz wytworzona ze skradzionych materiałów, a także rzecz, której wytwarzanie jest zabronione” (M. Kulik w: M. Mozgawa red.: Kodeks Karny. Praktyczny komentarz, Kraków 2006, s.567). Komentatorzy zdecydowanie szerzej omawiali problematykę przekształcania rzeczy uzyskanych za pomocą czynów zabronionych oraz kwestie bezpośredniości bądź pośredniości ich pochodzenia. Te zagadnienia pozostają jednak poza granicami obecnych rozważań, jako że bazują na wyjściowym założeniu, że konkretna rzecz już za pomocą czynu zabronionego została uzyskana i analizują dalsze jej losy.

Problem niejednoznacznego zakresu znaczeniowego terminu „rzecz uzyskana”, jako znamienia paserstwa, dostrzegany był jednak już od początku tworzenia polskiej kodyfikacji karnej w okresie międzywojennym. Dwa projekty kodeksu karnego, opracowane przez W. Makowskiego oraz przez J. Makarewicza, przewidywały zbliżone podstawy odpowiedzialności karnej za paserstwo. Jednakże, jak przedstawił to K. Indecki, różniły się właśnie w określeniu granic znaczeniowych „uzyskania” rzeczy: „rozbieżności w proponowanych ujęciach dotyczyły sposobu uzyskania rzeczy; W. Makowski uważał za słuszne wyeksponowanie w przepisie tego, iż rzecz będąca przedmiotem paserstwa ma być rzeczą wytworzoną lub osiągniętą za pomocą przestępstwa, J. Makarewicz zaś zachowania paserskie odnosił do rzeczy pochodzącej bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa” (K. Indecki, Przewidywanie paserstwa w Kodeksie karnym z 1969 r. Analiza dogmatyczna, Łódź 1991, s.17). W przepisach art. 160-161 k.k. z 1932 r. uży-

to zwrotu „rzecz uzyskana za pomocą przestępstwa”, który choć nawiązywał do koncepcji J. Makarewicza, to jednoznacznie zagadnienia nie rozstrzygnął.

S. Śliwiński wprost stwierdził, że „rzeczą uzyskaną za pomocą przestępstwa jest rzecz zdobyta lub wytworzona drogą przestępstwa” (S. Śliwiński: Prawo karne materialne. Część szczególna, Warszawa 1948, s. 63). Swojego stanowiska w tej mierze nie wsparł jednak szerszą argumentacją.

Odmienne rzecz przedstawił O. Chybiński, w pierwszej powojennej pracy monograficznej poświęconej paserstwu, w której stwierdził: „nie można mówić o uzyskaniu rzeczy, jeśli znajduje się ona już we władztwie danej osoby i została przez nią jedynie przetworzona lub wytworzona (*producta sceleris*); odmiennego zdania jest S. Śliwiński, który uważa, że rzeczą uzyskaną za pomocą przestępstwa jest nie tylko rzecz «zdobyta», lecz i «wytworzona» przez przestępstwo; w tym ostatnim jednak wypadku nie rzecz jako taka została uzyskana, lecz rzecz uzyskała swoistą cechę; nie jest uzyskaniem rzeczy np. podrobienie lub przerobienie dokumentu, gdyż materiał z którego dokument został podrobiony lub przerobiony, sprawca miał już w chwili czynu w swoim władztwie (...) nadał im tylko swoistą cechę dokumentu (przy podrobieniu) lub cechę dokumentu o nowej treści (przy przerobieniu); można, oczywiście powiedzieć, że podrobiony lub przerobiony dokument, a więc dokument jako rzecz o cechach swoistych, jest wynikiem takich czynności, jak podrobienie czy przerobienie; nie można jednak powiedzieć, że dokument jako rzecz w ogóle został uzyskany za pomocą tych czynów; z tych względów nie jest paserstwem (...) nabycie, przyjęcie itd. rzeczy lub mienia, nad którym władztwo uzyskano nie za pomocą przestępstwa, lecz w inny sposób, a którym za pomocą przestępstwa nadano tylko swoistą cechę” (Paserstwo w polskim prawie karnym, Warszawa 1962, s.31).

W drugiej monografii dotyczącej paserstwa E. Pływaczewski stwierdził, że sformułowanie „ rzecz uzyskana za pomocą czynu zabronionego” użyte w art. 215-216 k.k. z 1969 r. „ ...zgodnie z ogólnie przyjętym kierunkiem interpretacji – nie obejmuje rzeczy wytworzonych lub przetworzonych przez sprawcę przestępstwa podstawowego (...) są to rzeczy uzyskane drogą obojętną z punktu widzenia przepisów prawa karnego, którym dopiero czyn przestępny nadaje inną, swoistą postać” (Przestępstwo paserstwa w ustawodawstwie polskim, Toruń 1986, s.70). Autor ten jednocześnie wskazał na możliwość przyjęcia także wykładni rozszerzającej omawianego zwrotu, odwołując się do przedstawionego powyżej stanowiska S. Śliwińskiego (*op. cit.* s.70), sam jednak jednoznacznie opowiadając się przeciwko takiej szerokiej interpretacji (*op. cit.* s.245).

W trzeciej pracy monograficznej, powołanej już „Analizie dogmatycznej” K. Indeckiego, autor podzielił poglądy dotyczące wąskiego rozumienia omawianego zwrotu, akcentując, że „w piśmiennictwie słusznie znamię «uzyskania» przeciwstawia się pojęciu «wytworzenia» rzeczy” (*op. cit.* s.54), argumentując, że „...istotne jest to, by nie była ona wytworzona w wyniku działania sprawcy takiego czynu zabronionego; wytworzenie rzeczy polega na spowodowaniu poprzez odpowiednie działania rzeczy nowej z przedmiotów będących we władaniu «wytwórcy» (np. wyrób spirytusu)” (*op. cit.* s.55).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego jedynie nieliczne judykaty odnosiły się do omawianego zagadnienia i choć w odmiennych sytuacjach i stanach prawnych, to kształtowały kierunek orzeczniczy w sposób zawężający określenie znamion przedmiotowych paserstwa.

W wyroku z dnia 22 listopada 1922 r., K 237/22, OSP Rocznik II, 1923, poz. 297, Sąd Najwyższy stwierdził, że nie jest paserem, kto nabywa rzeczy, dopiero za pomocą czynu przestępnego wytworzone, np. podrobione kartki żywnościowe. W uzasadnieniu zaakcentował, że „nabyte przez

pasera rzeczy, muszą być uzyskane przez czyn przestępny; nie można zatem przyjąć paserstwa wtedy, jeżeli nabytych przez pasera rzeczy nie uzyskano przestępstwem, lecz je dopiero za pomocą czynu przestępnego wytworzono, gdyż uzyskać można tylko rzecz już istniejącą”.

W judykatach wydanych na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r. Sąd Najwyższy przyjmował: w wyroku z dnia 24 czerwca 1982 r., I KR 3/82, LEX nr 21945, że „o przestępstwie paserstwa można mówić tylko wtedy, gdy nabywca mienia (paser) wchodzi w jego posiadanie już po uzyskaniu go za pomocą czynu zabronionego; art. 215 mówi o nabywaniu rzeczy uzyskanej za pomocą czynu zabronionego, czyli mówi o czasie przeszłym i trybie dokonany; z takiego sformułowania art. 215 § 1 k.k. wynika, że paserem nie może być ten, kto nabył mienie zanim zostało one uzyskane za pomocą czynu zabronionego”. W uchwale z dnia 19 lipca 1995 r., I KZP 27/95, OSNKW 1995, z. 9-10, poz. 60, że „przez pojęcie «uzyskanie rzeczy za pomocą czynu zabronionego», wyrażone w art. 215 § 1 k.k. i art. 216 k.k., należy rozumieć wyłącznie wejście w jej posiadanie w wyniku postużenia się czynem zabronionym przez przepisy prawa karnego; pojęcie to nie obejmuje natomiast takich sytuacji, w których czyn zabroniony został dokonany w celu upozorowania legalności innych działań niż wejście w posiadanie rzeczy, zmierzających do nadania jej niezgodnego z rzeczywistością stanu prawnego, np. w celu uniknięcia lub zaniżenia obciążeń podatkowych wiążących się z uprawianą działalnością handlową”. Szerszej interpretacji art. 215-216 k.k. z 1969r. Sąd Najwyższy dokonał w uchwale z 31 lipca 1974 r., VI KZP 9/74, OSNKW 1974, z.10, poz.180, ale tu sprawa dotyczyła wartości dewizowych pochodzących z ówczesnych przestępstw dewizowych, a więc nie wchodziło w rachubę „wytworzenie” bądź „przetworzenie” rzeczy będącej w legalnym władztwie sprawcy czynu zabronionego przewidywanego w art. 215-216 k.k. z 1969 r., którego opis strony przedmiotowej wiernie powtórzony został w art. 291-292 k.k.

Dokonując przeglądu dotychczasowego dorobku doktryny i judykatury w interesującej tu perspektywie, należy zwrócić uwagę na jeszcze dwie kwestie.

Pierwsza, to zgłaszane w 1986 r. przez E. Pływaczewskiego postulaty *de lege ferenda*, żeby zwrot „rzecz uzyskana za pomocą czynu zabronionego” zastąpić zwrotem „rzecz pochodząca z czynu zabronionego”, który swym znaczeniem jednoznacznie obejmowałby także „rzeczy dopiero przestępstwem wytworzone lub przetworzone” (*op. cit.* s.70 i s.238-239). Pomimo wieloletnich prac przygotowujących kodyfikację z 1997 r., w czasie których stanowisko to było niewątpliwie znane, jednak w ustawie pozostało jako znamię „rzecz uzyskaną za pomocą czynu zabronionego”.

Druga kwestia dotyczy powszechnie w doktrynie akceptowanej sytuacji, że oczywiście jest możliwe, aby ustawodawca kryminalizował nabycie, przyjęcie, pomoc do zbycia czy ukrycia rzeczy, która swoistą cechą uzyskała w drodze przestępstwa, „ale musi w takim wypadku umieścić w ustawie przepis szczególny” (O. Chybiński...*op. cit.* s.120 i s.31-32). Jako przykłady takich szczególnych rozwiązań autor ten wskazywał na art. 5 ustawy z dnia 22 kwietnia 1959r. o zwalczaniu niedozwolonego wyrobu spirytusu (Dz. U. Nr 27, poz. 169) czy art. 6 dekretu z dnia 19 sierpnia 1946r. o koncesjonowaniu garbarń ...(Dz. U. Nr 43, poz. 250). To stanowisko podzielali E. Pływaczewski, który dodatkowo wskazywał na art. 5 dekretu z dnia 24 czerwca 1953 r. o uprawie tytoniu ...(Dz. U. Nr 34, poz. 144) *op. cit.* s. 70 oraz K. Indecki (*op. cit.* s. 55, przypis 62). Rzeczą bezsporną jest, że p.w.p. nie przewiduje szczególnego typu paserstwa, w przeciwieństwie np. do art. 118 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631).

Jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o zakres znaczeniowy użytego w typizacji paserstwa pojęcia „uzyskanie” nie daje też odwołanie się do jego semantyki określanej w słownikach języka polskiego. „Uzyskać – uży-

skiwać”, to tyle co „otrzymać (otrzymywać), zwykle coś pożądanego, coś, co było przedmiotem starań; osiągnąć (osiągać), zdobyć (zdobywać), zyskać (zyskiwać)” – S. Dubisz red.: Uniwersalny Słownik Języka Polskiego, t. 4, Warszawa 2003, s. 321. Prawie identyczną definicję słowa „uzyskać” prezentuje M. Szymczak red.: Słownik Języka Polskiego, Warszawa 1983, t. 3, s. 643 (różnica sprowadza się do pominięcia słowa „zyskać”). Zawarte w słownikach przykłady użycia tego pojęcia oraz intuicja językowa podpowiadają wprawdzie, że pojęcie „uzyskać”, zawiera dominujący element zewnętrzny: „coś – od kogoś” (uzyskać aprobatę, decyzję, przebaczenie, dyplom, informację, zgodę czy pozwolenie), ale przecież nie tylko ten, skoro równie poprawnie słowo to funkcjonuje w odniesieniu do własnych działań, jak np. w zwrotach „uzyskać dobre wyniki czy rezultaty”. Trzeba więc stwierdzić, że w języku ogólnym nie występuje taki podział, jaki wypracowany został w języku prawniczym w kontekście przestępstwa paserstwa. Nadto nie można nie dostrzegać i tego, że w języku ogólnym samo paserstwo ma znaczenie daleko odbiegające od znaczenia w języku prawniczym. W tym pierwszym bowiem, paserstwem jest „nabywanie, przechowywanie lub sprzedawanie rzeczy pochodzących z kradzieży” (Uniwersalny Słownik ... t. 3, s.62).

Mając na uwadze przedstawione powyżej uwarunkowania, powrócić trzeba do istoty rozważanego zagadnienia – czy „uzyskaniem rzeczy za pomocą czynu zabronionego” w rozumieniu art. 291-292 k.k. może być oznaczenie rzeczy podrobionym znakiem towarowym w celu wprowadzenia ich do obrotu bądź samo wprowadzenie do obrotu takich rzeczy, o czym stanowił art. 305 ust. 1 p.w.p. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 sierpnia 2007 r.

Przepis art. 305 ust.1 p.w.p. przewidywał wówczas (i to zmianie nie uległo) dwie postacie modalne tego występku: oznaczenie towarów podro-

bionym znakiem towarowym w celu wprowadzenia ich do obrotu oraz samo wprowadzenie takich towarów do obrotu.

Założeniem wstępnym musi być, rzecz jasna, przyjęcie, że sprawca czynu w pierwszej postaci własność bądź władztwo nad towarem, który nie został jeszcze oznaczony podrobionym znakiem towarowym, pozyskał w sposób zgodny z prawem, np. wyprodukował go czy zakupił. Czynem zabronionym pozostaje zatem samo oznaczenie towaru takim znakiem. Ta czynność jednak, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, nie powoduje, że sam tak oznaczony towar otrzymuje odmienny byt (w sensie ontologicznym) i staje się towarem nowym. Wprawdzie nabiera on innych cech i wartości (funkcje jakościowe i reklamowe znaku towarowego), ale pozostaje tym samym towarem, z nadaną w drodze przestępnej, jak to ujmował O. Chybiński, swoistą cechą. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że towar ten – „rzecz” – został uzyskany za pomocą czynu zabronionego, gdyż za pomocą takiego czynu nadano mu „jedynie” swoistą cechę. Powstała nowa „jakość” towaru, a nie nowy towar.

Skoro natomiast samo oznaczenie podrobionym znakiem towarowym nie stanowi „uzyskania rzeczy za pomocą czynu zabronionego”, to również druga postać modalna przewidziana w dotychczasowym brzmieniu art. 305 ust. 1 p.w.p. do takiego „uzyskania” prowadzić nie może. W tym przypadku sprawca pozyskuje władztwo nad towarem skażonym „swoistą cechą”, właśnie podrobionym znakiem towarowym, w sposób irrelevantny z punktu widzenia przepisów prawa karnego, np. poprzez import z kraju, którego ustawodawstwo nie przewiduje ochrony znaków towarowych. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r., jedynie wprowadzenie takiego towaru do obrotu po raz pierwszy, wypełniało znamiona występku z art. 305 p.w.p. Popelnienie tego występku nie nadaje jednak samemu towarowi oznaczonemu podrobionym znakiem towarowym cechy „uzyskania za pomocą czynu zabronionego”. Samo zatem nabycie takiego towaru

(pomoc w zbyciu, przyjęcie czy pomoc do ukrycia) od sprawcy wprowadzenia go do obrotu, znamienia „uzyskania za pomocą czynu zabronionego” temu towarowi nadać już nie może. Tym samym nie ma podstaw do kwalifikowania takich zachowań jako wyczerpujących znamiona art. 291-292 k.k.

Przedstawione powyżej rozumowanie, rzecz oczywista, opiera się na podzieleniu zasadności wąskiej wykładni ustawowego zwrotu „rzecz uzyskana za pomocą czynu zabronionego”. Wykładni zdecydowanie preferowanej w doktrynie i dominującej w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, a nadto respektującej gwarancyjny kierunek dekodowania norm wynikających z przepisów prawa karnego materialnego.

Przyjęciu wykładni szerszej, uznającej, że „uzyskanie rzeczy za pomocą czynu zabronionego” obejmuje także ich przestępne wytworzenie, sprzeciwiają się również argumenty związane z nieporównywalnie wyższym zagrożeniem przewidzianym w art. 291 § 1 k.k. (do 5 lat pozbawienia wolności) w porównaniu z zagrożeniem czynu podstawowego z art. 305 ust. 1 p.w.p. (do 2 lat pozbawienia wolności). Ponadto pamiętać należy, że Kodeks wykroczeń w art. 122 zupełnie odmiennie stypizował wykroczenie paserstwa, jako nabycie, pomoc w zbyciu, przyjmowanie czy ukrywanie „mienia pochodzącego z kradzieży lub z przywłaszczenia”. Przyjęcie zatem szerokiej wykładni omawianego znamienia, prowadziłoby do uznania za przestępstwa z art. 291-292 k.k. (przy spełnieniu oczywiście przesłanek dotyczących strony podmiotowej) wszystkich dalszych, poza pierwotnym wprowadzeniem, etapów obrotu towarami oznaczonymi podrobionymi znakami towarowymi, nawet o wartości minimalnej, nie przekraczającej 250 zł. W końcu, przeciwko takiej wykładni przemawia również sposób znowelizowania art. 305 ust. 1 p.w.p. oraz wskazana już powyżej motywacja inicjująca tę zmianę.

Konkluzją przedstawionych powyżej rozważań, było podjęcie przez powiększony skład Sądu Najwyższego uchwały o przedstawionej na wstępie treści.